

## UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 27 września 2016 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził na rzecz powódki A. B. od pozwanego (...) Spółki Akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 7.804,82 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 2 października 2015 roku do dnia 31 grudnia 2015 roku i odsetkami ustawowymi za opóźnienie od dnia 1 stycznia 2016 roku do dnia zapłaty, jak również kwotę 3.357 zł (trzech tysięcy trzystu pięćdziesięciu siedmiu złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Powyższe rozstrzygnięcie zostało oparte na ustaleniu, że powódka zawarła z pozwanym w dniu 20 września 2006 r. umowę o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych (...), waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. W § 1 ust. 8 umów przewidziano, że oprocentowanie kredytu w stosunku rocznym w dniu zawarcia umowy wynosi 2,75 %, zaś w okresie ubezpieczenia kredytu (...) 3,75 %. W § 10 ust. 1 umowy wskazano, że kredyt oprocentowany jest według zmiennej stopy procentowej, która w dniu zawarcia umowy ustalona jest w wysokości określonej w § 1 ust. 8. Zgodnie z § 10 ust. 2 zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji.

W okresie objętym żądaniem pozwu raty kredytu pobierane były przez bank z rachunków bankowych powódki.

W umowie przewidziano kwotę kredytu w wysokości 155.312 zł, a okres kredytowania określono na 360 miesięcy (§ 1 ust. 2 umowy).

Podwyższenie oprocentowania kredytu znalazło odzwierciedlenie w harmonogramach spłaty kredytu m.in. z dnia 10.11.2006 r., 12.2.2007 r., 10.7.2007 r.,

Obniżenie zmiany oprocentowania kredytu znalazło odzwierciedlenie w harmonogramach spłaty kredytu m.in. z dnia 10.4.2008 r., 11.2.2010 r., 14.7.2010

Podwyższając oprocentowanie kredytu, w jednym wypadku pozwany bank powoływał się na wzrost stawki LIBOR 3M.

W okresie od 22.9.2006 r. do 30.3.2015 r. z tytułu spłaty kredytu powódka dokonała na rzecz pozwanego łącznej wpłaty kwoty 93.361,87 zł.

Przed zawarciem umowy powódka złożyła oświadczenie o świadomym wyborze kredytu denominowanego w walucie obcej, z uwzględnieniem możliwości ponoszenia ryzyka zmiany stopy procentowej, polegającej na tym, że w wyniku niekorzystnej zmiany stopy procentowej może ulec zwiększeniu rata kredytu.

W pozwanym banku nie istniał dokument zawierający listę wskaźników, od których zależałoby oprocentowanie.

Formuła oparta na oprocentowaniu nominalnym – przyjętym w § 10 ust. 2 umowy, opierała się o zbiór parametrów zawierających „9 albo 10 parametrów - zbiór zamknięty”. W skład tych parametrów wchodziły wskaźniki 1.LIBOR, 2.WIBOR, 3. (...), 4. (...), 5.rentowność bonów skarbowych i obligacji Skarbu Państwa, 6.kontrakty terminowe forward i futures, 7. opcje walutowe, 8. (...) instrument polegający na przeniesieniu ryzyka spłacania zobowiązania na inny podmiot, 9. Kursy walutowe spot i forwards, 10. Certyfikaty depozytowe i warrandy, 11. Stopa R., która określa koszty transakcji R., 12. Indeksy giełdowe.

Analiza tych parametrów jest i była dokonywana przez 3 wyspecjalizowane jednostki bank: departament skarbu, kontrolingu i analiz bankowych. Analiza tych parametrów odbywała się przynajmniej raz w miesiącu. Na podstawie rekomendacji tych 3 departamentów przygotowywana była rekomendacja na temat zmian bądź braku zmian oprocentowania. Dokument był następnie przekazywany do Dyrektora Banku, który przekazywał go do zarządu banku

a na tej podstawie przygotowywane było tzw. memo bankowe, w którym zawarta była informacja o zmianie i sposobie komunikacji zmiany w stosunku do klientów i rynku.

Często w informacji do klientów był wskazywany konkretny parametr, który miał największy wpływ na zmianę oprocentowania. Wskazywane w ten sposób były parametry dotyczące kosztów uzyskania kapitału i kosztów finansowania. Były to przede wszystkim swapy walutowe i wskaźnik (...). (...) i swapy walutowe są papierkiem lakmusowym – czynnikiem najlepiej pokazującym koszty pozyskania kapitału.

Nie funkcjonował algorytm matematyczny, według którego można wyznaczać wysokość zmiany oprocentowania kredytów. Algorytm taki, nie był możliwy do zastosowania, bowiem ilość i złożoność przesłanek, które wpływałyby na zmianę oprocentowania w formule parametrów rynku finansowego, uniemożliwiałyby jego zastosowanie. Skoro zaś nie ma mechanizmu matematycznego, nie ma również matematycznego uzasadnienia wpływu zmian parametrów.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy uznał powództwo za w pełni uzasadnione. Podstawą prawną dochodzonego roszczenia jest art. 405 k.c. Zgodnie z treścią przepisu, ten kto bez podstawy prawnej uzyskał korzyść majątkową kosztem innej osoby, obowiązany jest do wydania korzyści w naturze.

Sąd I instancji zaznaczył, iż przeprowadzone postępowanie dowodowe wykazało, iż nawet pozwany nie znał treści zawartej umowy. a jej kształt był ustalany co miesiąc przez bliżej nieokreśloną grupę analityków pozwanego, według niezobiektywizowanych reguł. Przepisy ustawy o prawie bankowym wyraźnie zaznaczają, że warunki umowy kredytu, w tym również warunki zmiany oprocentowania powinny być określone na piśmie. Nie stanowi realizacją tego warunku odesłanie do zapisów biochemicznych w mózgu bliżej nieokreślonej w umowie grupy analityków banku. Nawet po znaczącej liberalizacji formy czynności prawnej – wprowadzenie od dnia 8 września 2016 r. formy dokumentowej czynności (art. 77<sup>3</sup> k.c.) – nie jest możliwe uznanie, że treść umowy pisemnej zapisana jest w umysłach ludzkich. To, że każdy z analityków z osobna, średnia ocen ex post a nawet ocena biegłego potrafiłaby w sposób przybliżony wyjaśnić i zrelacjonować przebiegi myślowe prowadzące do zmiany oprocentowania – nie oznacza, że warunki te były określone w umowie. Umowa zawarta przez strony wyznaczała jedynie ogólne ramy, w obrębie których grupy analityków miały dawać przybliżony obraz kierunku zmian oprocentowania. To zdecydowanie zbyt mało by mówić o określeniu w umowie warunków zmiany oprocentowania.

Użycie ogólnych sformułowań w dokumencie i brak dokumentu precyzyjnie określającego warunki zmiany oprocentowania nie jest jedynie kwestią niezachowania określonej formy. Rzecz bowiem w tym, że strony umowy nie określiły w żadnej formie warunków zmiany oprocentowania. Nawet pozwany nie wiedział (i nadal nie wie) jaka jest treść umowy w zakresie elementów przedmiotowo istotnych. Nie wie – gdyż jest w stanie wyjaśnić mechanizm prowadzący do zmiany (kto decyduje, w jakich etapach się to odbywa, poprzez nawiązanie do intuicyjnie – eksperckich ocen gospodarki jako całości) a nawet umie ogólnie wskazać grupę czynników wpływających na zmianę – ale nadal konkretnie nie wskazuje jakie warunki na ową zmianę wpływały. Gdyby chcieć to rzetelnie wyjaśnić, to należałoby przyznać, że na zmianę parametrów wpływały również czynniki subiektywne (doświadczenie, osobowość i zdolności analityczne) oraz intersubiektywne (uzgadnianie między jednostkami średniej ważonej).

Prawną przyczyną uwzględnienia powództwa było uznanie bezwzględnej nieważności całości umowy (art. 58 § 1 k.c.) w związku z naruszeniem art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe (zwanej dalej pr. bank.), to jest przepisu nakazującego zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenia w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Jak zaś wynika z ustalonego w sprawie materiału dowodowego – nawet pozwany bank nie znał treści umowy w tym sensie, że warunki zmiany oprocentowania nie były ustalone w treści umowy, lecz stanowiły wynik comiesięcznej działalności grupy analityków bankowych.

Sąd I Instancji uznał, iż nieważnością dotknięta jest całość umowy. Strony – to bowiem niewątpliwie – dokonały wyboru umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem. Żadna ze stron nie dała nawet cienia pozorów wyboru formy oprocentowania stałego. W tym stanie rzeczy nie było możliwe uznanie za bezwzględnie nieważną jedynie części

umowy (dotyczącej warunków zmiany oprocentowania). Wyjęcie tylko tej jednej części wypaczałoby wolę stron, skoro obie strony chciały zawrzeć umowę o zmiennym oprocentowaniu.

Brak jest też jakichkolwiek podstaw prawnych, pozwalających na zastąpienie nieustalonego przez strony czynnika – warunków zmiany oprocentowania – innymi wynikającymi z treści przepisów – w uwagi na brak takich przepisów.

Oznacza to, że na skutek nieustalenia elementu przedmiotowo istotnego (*essentialia negotii*) umowy kredytu (oprocentowanie zmienne i warunki jego zmiany), nie doszło w sposób ważny do zawarcia umowy nazwanej. Nie ulega bowiem wątpliwości, iż strony osiągnęły porozumienie co do faktu zawarcia umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem. Nie ustaliły jednak – w sposób odpowiadający art. 69 ust. 2 pkt 5 pr. bank. elementu przedmiotowo istotnego tej umowy – warunków zmiany oprocentowania – które stają się tym elementem przy przyjęciu umowy kredytu ze zmiennym oprocentowaniem.

Zdaniem Sądu Rejonowego ochrona konsumentów może w pewnych sytuacjach mieć podwójne umocowanie. Wprowadzenie do polskiego porządku prawnego konstrukcji klauzul abuzywnych w związku z implementacją dyrektywy Rady 93/13/EWG z dnia 5 kwietnia 1993 r. w sprawie nieuczciwych warunków w umowach konsumenckich nie uchyliło przecież art. 58 k.c. Zawsze tam, gdzie w umowie konsumenckiej pojawia się postanowienie sprzeczne z konkretnym przepisem ustawy bezwzględnie obowiązującym, lub zmierzającym do obejścia takiego przepisu, możliwe jest odwołanie się do konstrukcji nieważności części czynności prawnej. Taki sposób rozumowania znajduje zresztą aprobatę unijnego prawodawcy, skoro w preambule dyrektywy 93/13 wskazano, iż „Państwa Członkowskie w poszanowaniu postanowień Traktatu powinny mieć możliwość zapewnienia konsumentom wyższego poziomu bezpieczeństwa poprzez wprowadzenie przepisów prawa krajowego bardziej rygorystycznych niż przewidziane w niniejszej dyrektywie”.

W sytuacji sprzeczności postanowienia umownego z bezwzględnie obowiązującym przepisem ustawy, nie zachodzi potrzeba odwoływania się do konstrukcji klauzul niedozwolonych, nawet jeżeli dane postanowienie może być jednocześnie uznane za klauzulę abuzywną.

To zaś prowadzi do wniosku, iż Sąd może uznać nieważność całości lub części czynności prawnej na podstawie art. 58 § 1 albo 3 k.c. przyjmując jednocześnie, iż dane postanowienie jest klauzulą niedozwoloną (art. 385<sup>1</sup> § 1 i 2 k.c.). Skutkiem jest wówczas bezwzględna nieważność części czynności prawnej a nie uznanie jej za niewiążącą konsumenta.

Konstrukcja klauzul abuzywnych w żaden sposób nie sprzeciwia się uznaniu nieważności z powodu sprzeczności z prawem (art. 58 § 1 k.c.). W realiach niniejszej sprawy wyższy poziom ochrony konsumenta – powódki, uzyskiwany jest przez stwierdzenie nieważności całości umowy. Nie da się przy tym, w ocenie Sądu, uzasadnić obowiązywania umowy w kształcie dopisanym później orzeczeniem – to jest jako umowy o stałym oprocentowaniu, gdyż to oznacza zmianę warunku przedmiotowo istotnego umowy. Nie tylko bowiem konkretna liczba wyznaczająca oprocentowanie ale również fakt stałości bądź zmienności oprocentowania, składają się na *essentialia negotii* dwóch typów umów kredytu: o stałym bądź zmiennym oprocentowaniu (wniosek wynikający z treści art. 69 ust. 2 pkt 5 pr. bank. w związku z art. 69 ust. 1 pr. bank.). Jednego w drugie (i na odwrót) nie da się zamienić za pomocą późniejszego orzeczenia sądu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c. przy uwzględnieniu żądania podwójnej stawki oraz kosztów dwukrotnego dojazdu autostradą z P. do Ł. i z powrotem w łącznej kwocie 640 zł

Apelację od powyższego wyroku wniosła strona pozwana zarzucając mu naruszenie:

1. Przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy tj.,
  - a. art. 505 (1) k.p.c. w zw. z art. 505 (7), art. 506 (6) § 2, art. 505 (3) §3 k.p.c poprzez rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym, pomimo tego, że

- sprawa miała charakter szczególnie zawiły i zgodnie z art. 505 (7)k.p.c. powinna być rozpoznana w postępowaniu zwykłym, mając na względzie, że obiektywne, a nie w oparciu o przekonanie Sądu Rejonowego o jego zdolność rozpoznania sprawy oraz, że okoliczność zawiłości i skomplikowania sprawy wynika z treści uzasadnienia zaskarżonego wyroku,

- zasądzone roszczenie nie wynikało z umowy, a zgodnie z art. 505 (1) pkt 1 k.p.c w postępowaniu uproszczonym mogą być rozpoznawane tylko sprawy o roszczenia wynikające z umów, natomiast, jak wynika z uzasadnienia zaskarżonego orzeczenia, Sąd Rejonowy orzekł o roszczeniu wynikającym z nienależnego świadczenia, tak więc roszczenie, o którym orzekł Sąd Rejonowy nie należy przedmiotowego do spraw, które mogą być rozpoznawane w postępowaniu uproszczonym,

- roszczenie powódki w wysokości ustalonej przez Sąd

Rejonowy przewyższa kwotę, która może być dochodzona w postępowaniu uproszczonym, a zgodnie z art. 505 (3) § 3 k.p.c., w przypadku gdy pozwem dochodzona jest jedynie część roszczenia, rozpoznanie sprawy w postępowaniu uproszczonym jest możliwe jedynie wówczas, gdy postępowanie to byłoby właściwe dla całości roszczenia wynikającego z faktów przytoczonych przez powódkę, podczas gdy Sąd Rejonowy ustalił, że roszczenie powódki wynosi 93.361,87 zł i następnie zasądził na jej rzecz kwotę 7.804,32 zł,

co miało wpływ na wynik sprawy, a to zarówno poprzez ograniczenie co do dopuszczalności środków dowodowych dla stron, jak też poprzez ograniczenie dopuszczonych zarzutów przeciwko roszczeniom powódki, z których mógłby skorzystać pozwany, przy czym fakt, że sprawa nie nadaje się do postępowania uproszczonego, wynikał prima facie z treści pozwu oraz pozostawał oczywistym przez cały czas trwania postępowania;

b. Naruszenie art. 233 § 1k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. oraz art. 6 k.c. poprzez niewłaściwe rozłożenie ciężaru dowodu polegające na przyjęciu, że wystarczające jest, aby stwierdzić, że nie jest możliwe skonstruowanie zamkniętego katalogu parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie klauzuli zmiennego oprocentowania zawartej w § 10 ust. 2 umowy kredytu z dnia 20 września 2006 roku, na podstawie twierdzenia powódki prowadzącego się do zaprzeczenia jakoby katalog taki można ustalić oraz jednocześnie przekroczenie granicy swobodnej dowodów wynikającej z art. 233 §1 k.p.c., polegające na arbitralnej ocenie dowodów przedłożonych przez pozwanego i uznaniu, że nie jest możliwe skonstruowanie takiego zamkniętego katalogu parametrów wpływających na zmianę oprocentowania na podstawie klauzuli zmiennego oprocentowania pomimo tego, że katalog parametrów, do których odsyła klauzula zmiennego oprocentowania mógłby zostać zdefiniowany przez biegłego, który nie mógł zostać i nie został powołany w postępowaniu uproszczonym, co doprowadziło do błędnego przyjęcia, że klauzula zmiennego oprocentowania jest niezgodna z ustawą, skutkiem czego było niezasadne stwierdzenie jej nieważności, a w efekcie całej umowy kredytowej, a zatem miało wpływ na wynik sprawy,

oraz

1. Przepisów prawa materialnego polegającego na błędnej wykładni art. 69 ust 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe poprzez uznanie, że ustawowy wymóg wskazania w umowie kredytu wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany jest jednoznaczny z wymogiem zamieszczenia precyzyjnej formuły zmiany oprocentowania, co doprowadziło do nieprawidłowego uznania, że klauzula zmiennego oprocentowania nie spełnia wymogów nałożonych w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego, a w konsekwencji niezasadne stwierdzenie nieważności umowy kredytowej w całości na podstawie art. 58 §1 k.c., co skutkowało niezasadnym uwzględnieniem powództwa, podczas gdy prawidłowa wykładnia art. 69 ust. 2 pkt 5 prawa bankowego powinna polegać na uznaniu, że ustawodawca nie wyraził precyzyjnie w jaki sposób wskazania warunków zmiany oprocentowania powinno nastąpić, wobec czego brak jest podstaw do zastosowania art 58 §1 k.c. w odniesieniu do umowy kredytowej, w szczególności mając na uwadze, że argumenty podniesione przeciwko klauzuli zmiennego oprocentowania w zaskarżonym wyroku stanowią ewentualne przesłanki abuzywności części klauzuli zmiennego oprocentowania, co jednak zostało wykluczone w wyroku Sądu Najwyższego z 14 maja 2015 roku w sprawie CSK 768/14 w odniesieniu do klauzuli zmiennego oprocentowania o identycznym brzmieniu, a w konsekwencji brak było podstaw do uwzględnienia powództwa powódki.

Mając na względzie powyższe zarzuty skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w całości oraz przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania sądowi właściwemu z wyłączeniem przepisów o postępowaniu uproszczonym, alternatywnie o zmianę zaskarżonego wyroku w całości i orzeczenie co do istoty sprawy poprzez oddalenie powództwa w całości oraz o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

### **Sąd Okręgowy zważył co następuje.**

Apelacja skarżącego jest zasadna i skutkuje uchyleniem zaskarżonego wyroku.

Sąd Okręgowy podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, które w zasadzie między stronami były bezsporne. Efektem kontroli instancyjnej jest bowiem nierozpoznanie istoty sprawy w związku z odmienną oceną prawną zdarzeń, które zostały precyzyjnie opisane, a stan faktyczny rzetelnie zrekonstruowany w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia.

Pozwany w wywiedzionej apelacji podniósł szereg zarzutów zarówno w sferze przepisów procesowych, jak i materialnoprawnych sprowadzających się do wykazania, iż z materiału dowodowego przedmiotowej sprawy nie można było wyprowadzić wniosku, że postanowienia zawarte w § 10 ust. 2 umowy o kredyt hipoteczny o treści „zmiana wysokości oprocentowania może nastąpić w przypadku zmiany stopy referencyjnej określonej dla danej waluty oraz zmiany parametrów finansowych rynku pieniężnego i kapitałowego w kraju (lub krajów zrzeszonych w Unii Europejskiej), którego waluta jest podstawą waloryzacji”, stanowią o nieważności zawartej umowy kredytu jako całości.

Mając na uwadze powyższe, Sąd Okręgowy ograniczył swoje rozważania jedynie do tych zarzutów, które skutkowały uchyleniem zaskarżonego wyroku i skoncentrował się tym samym przede wszystkim na analizie czy postanowienie § 10 ust. 2 przedmiotowej umowy jest nieważne, jako sprzeczne z przepisem art. 69 ust. 2 pkt 5 prawa bankowego, powodując jednocześnie nieważność całej umowy kredytowej.

Sąd I Instancji stanął na stanowisku, iż nieważnością dotknięta jest całość umowy kredytowej ze względu na naruszenie w ocenianym § 10 ust.2 umowy przepisu art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. prawo bankowe, to jest przepisu nakazującego zawarcie umowy kredytu w formie pisemnej i określenia w niej wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Określone w tym paragrafie umowy warunki zmiany oprocentowania nie spełniają ustawowego wymogu określenia w umowie kredytu jej elementów przedmiotowo-istotnych. W tym stanie rzeczy nie było możliwe uznanie za bezwzględnie nieważną jedynie części umowy (dotyczącej warunków zmiany oprocentowania). Wyjęcie tylko tej jednej części wypaczałoby wolę stron, skoro obie strony chciały zawrzeć umowę o zmiennym oprocentowaniu.

Z takim poglądem Sądu Rejonowego nie sposób się zgodzić. W myśl cytowanego przepisu art. 69 ust. 2 pkt 5 ustawy prawo bankowe umowa kredytu powinna być zawarta na piśmie i określać w szczególności wysokość oprocentowania kredytu i warunki jego zmiany. Stosownie zaś do brzmienia przepisu art. 76 pkt 1 cytowanej ustawy Z. oprocentowania kredytu określa umowa kredytu, z tym że w razie stosowania stopy zmiennej należy określić w umowie kredytowej warunki zmiany stopy procentowej kredytu.

Elementy przedmiotowo istotne umowy to cechy konstytutywne danego typu czynności prawnej, wskazane w przepisach konstruujących dany typ czynności prawnej. W przypadku umowy kredytowej definicja legalna takiej umowy została zamieszczona w art. 69 ust. 1 prawa bankowego, zgodnie z którym przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Oznacza to, iż bank zobowiązuje się do wydania określonej sumy pieniężnej, a kredytobiorca do wykorzystanej sumy kredytu i zapłacenia odsetek kapitałowych. W dalszej części cytowanego

przepisu (ust. 2) ustawodawca wskazał tzw. obligatoryjne składniki umowy kredytowej. Dotyczy to m. in. wysokości oprocentowania kredytu i warunków jego zmiany. Stąd też element warunków zmiany oprocentowania kredytu nie jest elementem konstrukcyjnym umowy kredytowej, a zatem nie jest elementem przedmiotowo-istotnym, którego brak skutkowałby możliwością uznania takiej umowy za nieważną od samego początku. Czym innym jest bowiem obowiązek zapłaty odsetek za udzielenie kredytu, a czym innym warunki obliczenia ich wysokości. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż w przedmiotowej umowie kredytowej zostały wskazane warunki zmiany wysokości oprocentowania. Słusznie zauważył Sąd Rejonowy, iż warunki te niewątpliwie są warunkami bardzo ogólnymi czy też blankietowymi, ale zostały one określone. Wobec powyższego umowa kredytowa zawiera w sobie obligatoryjny składnik określony w art. 69 ust 2 pkt 5 prawa bankowego. Ocena tych warunków, ich ogólność, blankietowość nie powinna, zatem być czyniona w oparciu o przepis art 58 k.c. w aspekcie całej umowy kredytowej, prowadząc ostatecznie do jej nieważności. Skoro ustawodawca nie zdecydował się na takie precyzyjne wyszczególnienie tych warunków, to należy rozumieć, iż wybór tych warunków został uzależniony od woli stron umowy. Należy bowiem zwrócić uwagę na szczególny charakter umowy o kredyt hipoteczny, która jest umową wieloletnią, o znacznych kwotach kredytu i o kredyt w walucie obcej. Przyjęcie zmiennego oprocentowania umowy kredytu jest typową praktyką banków, mającą na celu usunięcie ryzyka oprocentowania kredytu w oderwaniu od bieżącej sytuacji rynkowej, która jest szczególnie wyraźne w przypadku kredytów długoterminowych. W warunkach gospodarki rynkowej jest to zabieg, pozwalający instytucjom finansowym wpływać na potencjalne zyski i straty w związku z wahaniami na rynkach.

Na marginesie należy zaznaczyć, iż występujące na rynkach światowych czy krajowych zmiany gospodarcze wpływające na wysokość oprocentowania kredytu a stanowiące zarazem warunki, od których może nastąpić zmiana tego oprocentowania, wymagają co do zasady zawsze przeprowadzenia stosowanej analizy w aspekcie konieczności np. podwyższania czy też obniżania oprocentowania kredytu.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności podkreślić należy, że sposób określania przez banki warunków zmiany stopy procentowej kredytu powinien podlegać ocenie z punktu widzenia naruszenia interesów konsumenta i w tym zakresie banki powinny zachować szczególną staranność, w szczególności w odniesieniu do precyzyjnego, jednoznacznego i zrozumiałego dla konsumenta określenia tych warunków (por. orzeczenia Sądu Najwyższego: wyrok z dnia 5 kwietnia 2002 roku, II CKN 933/99, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 6 marca 1992 roku, III CZP 141/91, uchwała składu 7 Sędziów z dnia 22 maja 1991 roku, III CZP 15/91 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 lutego 2012 roku, VI ACa 1460/11). Klauzula bowiem zmiennego oprocentowania, choć dozwolona i powszechnie stosowana w umowach długoterminowych, nie może mieć charakteru blankietowego, lecz powinna dokładnie wskazywać czynniki (okoliczności faktyczne) usprawiedliwiające zmianę oprocentowania oraz relację między zmianą tych czynników, a rozmiarem zmiany stopy oprocentowania kredytu, określając precyzyjnie wpływ zmiany wskazanych okoliczności na zmianę stopy procentowej, a więc kierunek, skalę i proporcję tych zmian. W przeciwnym razie dokonywana przez bank w czasie trwania umowy kredytowej zmiana stopy oprocentowania kredytu nosiłaby cechy uznaniowości i dowolności.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko Sądu Najwyższego zaprezentowane w wyroku z dnia 14 maja 2015 roku, sygn. akt II CSK 768/14. Sąd Najwyższy w orzeczeniu tym, wyróżnił dwa zasadnicze elementy treści klauzuli dotyczącej zmiany stopy procentowej, tożsamej w brzmieniu z klauzulą kwestionowaną w niniejszej sprawie. Po pierwsze, wyodrębniono część odsyłającą do kryteriów ustalania (weryfikowania) stopy procentowej w czasie trwania stosunku kredytowego (element parametryczny lub ekonomiczny). Po drugie, Sąd Najwyższy wskazał, iż w treści klauzuli znalazło się stwierdzenie, że zmiana wysokości oprocentowania kredytu może nastąpić „przy pojawieniu się zmian” wspomnianych parametrów (element decyzyjny, kompetencyjny). Sąd Najwyższy uznał za abuzywną tylko tę drugą część kwestionowanej klauzuli umownej, tj. element decyzyjny, pozostawiając jako wiążącą strony pozostałą część klauzuli, tj. element parametryczny. Sąd Najwyższy argumentował, że eliminacja danej klauzuli umownej, jako konsekwencja jej abuzywności, nie może prowadzić do sytuacji, w której następowałaby zmiana prawnego charakteru stosunku obligacyjnego łączącego twórcę wzorca i kontrahenta. Zawarta z bankiem umowa kredytu przewidywała zmienność stopy procentowej odsetek kapitałowych. Obowiązek zapłaty odsetek kapitałowych stanowił zaś element świadczenia głównego w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. Jednocześnie w umowie nie przewidziano żadnych zdarzeń, które powodowałyby transformację zmiennej stopy oprocentowania w stopę stałą. Zdaniem Sądu Najwyższego stwierdzenie

abuzywności postanowienia umownego dotyczącego zmienności stopy procentowej, przy jednoczesnym odwołaniu się do nieabuzywnego postanowienia tejże umowy, przewidującego stałą stopę procentową w chwili zawarcia umowy, w istocie prowadzi do bezpodstawnej zmiany charakteru zobowiązania kredytowego łączącego strony. Wprowadza ono nowy element do stosunku obligacyjnego przewidującego, jako regułę zmienną stopę odsetek kapitałowych.

Podkreślić jednak należy, że nawet gdyby przyjąć, że sporna klauzula była niejednoznaczna, czy nawet sprzeczna z dobrymi obyczajami (co powinno być ustalone przez Sąd Rejonowy), nie przesądza to jeszcze o jej abuzywności. Na względzie bowiem należy mieć okoliczności towarzyszące zawarciu przedmiotowej umowy, kwalifikacje samej powódki, jej świadomy wybór oferty pozwanego przy znajomości innych ofert podmiotów konkurencyjnych, jak również brak zgody na zmianę przedmiotowego paragrafu umowy i propozycję zmiany sposobu oprocentowania kredytu. Powódka podpisała umowę, a zatem najwyraźniej odpowiadało jej oprocentowanie na dzień zawarcia umowy, okres kredytowania, wysokość opłat, prowizji i innych kosztów okołokredytowych. Nie może zatem budzić jakichkolwiek wątpliwości, iż powódka w dacie zawierania umowy, zdawała sobie sprawę z funkcjonowania kredytu i ewentualnych zmian oprocentowania. Znamienny przy tym jest fakt, iż powódka dopiero po upływie blisko 8 latach od daty zawarcia umowy zgłosiła zastrzeżenia do umowy, dopatrując się w niej niedozwolonej klauzuli umownej. Tymczasem jak wynika z treści umowy powódka miała zagwarantowaną możliwość wcześniejszej spłaty kredytu w każdym czasie z wyraźnym zastrzeżeniem, iż bank z tego tytułu nie będzie pobierał od kredytobiorców żadnych opłat (§13), miała również zagwarantowane uprawnienie do wypowiedzenia umowy w każdym czasie bez obowiązku podawania przyczyny, czy konieczności wystąpienia jakichkolwiek istotnych okoliczności warunkujących wykonanie uprawnienia (§ 18) z których to uprawnień nie skorzystała.

Zauważyć przy tym należy, że nawet pozornie niedopuszczalna klauzula może okazać się korzystna dla obu stron umowy. A. charakter przedmiotowego postanowienia umowy implikuje sankcję bezskuteczności tego postanowienia, natomiast strony umowy nadal pozostają związane umową w pozostałym zakresie. Wynika to wprost z art. 385 (1) § 2 k.p.c. Uregulowanie to stanowi *lex specialis* w stosunku do przepisów przewidujących sankcję nieważności czynności prawnej tj. art. 58 §1 i 2 k.c. Ewentualne wyłączenie z umowy postanowień uznanych za niedozwolone nie powoduje nieważności całej umowy, nawet wtedy, gdy bez tych postanowień umowa nie zostałaby zawarta. Wynika to z relacji między art. 58§ 3 k.c. a art. 385 (1) §2 k.c., który jako przepis późniejszy i szczególny w stosunku do art. 58 §3 k.c. eliminuje jego zastosowanie, ustanawiając w sytuacji określonej w §1 zasadę zachowania mocy wiążącej umowy w pozostałym zakresie. W związku z powyższym Sąd Rejonowy błędnie uznał, że zachodziły podstawy do uznania całej umowy kredytowej za nieważnej, co powodowałoby konieczność wzajemnego zwrotu pobranych świadczeń przez powódkę i pozwanego.

Dla rozstrzygnięcia sprawy istotne jest zatem ustalenie, czy wskazana przez powódkę klauzula umowna kształtowała jej obowiązki w trakcie trwania umowy w sposób rażąco niekorzystny – przy uwzględnieniu ekonomicznego składnika pojęcia interesu, czy rzeczywiście na skutek takiego, a nie innego sformułowania § 10 ust. 2 umowy kredytowej, powódka musiała ponieść wyższe koszty kredytowe, niż gdyby umowa kredytowa została sformułowana w inny sposób. Stwierdzenie takie implikuje w dalszej kolejności konieczność udowodnienia wysokości dochodzonego roszczenia przez powódkę. W celu wykazania właśnie tej okoliczności powódka wniosła o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu bankowości lub ekonomii na okoliczności wskazane w pozwie oraz w piśmie procesowym z dnia z dnia 4 lutego 2016 roku. Sąd Rejonowy oddalił w tym zakresie wnioski dowodowe, uznając je za bezprzedmiotowe, niemające istotnego znaczenia dla rozstrzygnięcia postępowania.

Decyzja Sądu Rejonowego w tym zakresie była nieprawidłowa, zaś zarzut skarżącego naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza art. 233 k.p.c. poprzez dowolną, a nie swobodną ocenę okazał się skuteczny.

W ocenie Sądu Okręgowego przeprowadzone postępowanie dowodowe przez Sąd Rejonowy nie wykazało, aby pozwany dokonał dowolnej zmiany oprocentowania wskazanej w umowie, przejawiającej się w modyfikacji oprocentowania na podstawie dowolnie wybranego wskaźnika finansowego, czyli np. z uwzględnieniem wskaźnika prowadzącego do wzrostu oprocentowania, a z pominięciem wskaźników korzystnych dla kredytobiorców, oraz możliwości zignorowania zmian wskaźników, które mogłyby uzasadniać obniżenie oprocentowania, tym samym

pobierając środki pieniężne odpowiadające wysokości odsetek w większym rozmiarze, niż wynikało to z obowiązku właściwej repartycji wzrostu stopy procentowej w spornym okresie, doprowadzając do zachwiania równowagi między interesami banku i konsumentów. W tym zakresie istniała konieczność specjalistycznego zweryfikowania postępowania pozwanego i ustalenia, czy istniały przyczyny takiej zmiany tj. czy poziom zmiany stopy procentowej ustalony przez Bank w odpowiednim okresie był uzasadniony.

W ocenie Sądu II instancji dopiero w oparciu o dowód z opinii biegłego sądowego będzie możliwe uznanie roszczenia powódki za zasadne co do zasady i wysokości. Nie można bowiem wykluczyć takiej sytuacji, że wysokość odsetek pobranych w oparciu o § 10 ust. 2 umowy kredytowej będzie niższa od odsetek, które byłyby pobrane gdyby oprocentowanie nie zostało podwyższone w oparciu o niewiążące powódkę postanowienie umowne.

Tymczasem Sąd I instancji przesądził zasadę roszczenia nieudowodnionego przez powódkę na skutek błędnej decyzji oddalającej jej wnioski dowodowe, tak co do samej zasadności roszczenia, jak i co do mającego mieć zastosowanie w sposobu ustalenia jego wysokości.

Wbrew zatem stanowisku Sądu I instancji, przy przyjęciu abuzywności spornej klauzuli umownej, nie było podstaw prawnych do uznania roszczenia powódki za uzasadnione co do zasady. Oczywiście powyższe rozważania nie przesądzają bynajmniej o bezzasadności powództwa, wskazują jedynie, że a priori nie można przesądzić – bez wiedzy specjalistycznej – iż roszczenie powódki jest usprawiedliwione co do zasady.

W związku z powyższym Sąd Rejonowy przy ponownym rozpoznawaniu sprawy powinien przeprowadzić postępowanie dowodowe tj. uwzględnić wniosek o dowód z opinii biegłego zgodnie z inicjatywą dowodową powódki i pozwanego ustalając jednocześnie właściwy tryb postępowania.

Biorąc pod uwagę powyższe okoliczności zarzuty apelacyjne skutkują uznaniem, że nie została rozpoznana istota sprawy i dlatego na podstawie art. 386 § 4 k.p.c. uchylono zaskarżony wyrok i przekazano sprawę Sądowi Rejonowemu dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego (art. 108 § 2 k.p.c.).